

# Przecenione bez reklamacji?

Data publikacji: 13.09.2015 15:30

Jeśli sprzedawca informuje, że przeceniony towar nie podlega reklamacji, łamie prawo. Reklamować można nawet rzecz kupioną na wyprzedaży, jej zwrot jest zależny jednak od dobrej woli sprzedawcy.

□

Jesienne wyprzedaże w pełni – kupić można za pół ceny letnie sukienki, sandały i inne rzeczy, które przydają się w lato. Jeśli korzystacie z sezonowych obniżek cen, pamiętajcie o swoich prawach – przypomina Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Po pierwsze, jeśli w sklepie wisi kartka, że towar przeceniony nie podlega reklamacji – sprzedawca łamie prawo. Nawet towar z wyprzedaży podlega reklamacji. Nie należy jednak mylić reklamacji ze zwrotem. **- Przedsiębiorca nie może w żaden sposób odmówić przyjęcia reklamacji. Kupując rzeczy na wyprzedaży, ekspozycji lub z promocji** – mamy tyle samo praw, co w przypadku zakupu po cenie regularnej – podaje UOKiK.

Czas na zgłoszenie reklamacji wynosi 2 lata. **- Reklamację składamy w sklepie, w którym zrobiliśmy zakupy. Najlepiej na piśmie – przypomina UOKiK. Na rozpatrzenie naszej reklamacji przedsiębiorca ma 14 dni, jeśli w tym terminie nie odpowie na naszą reklamację** – uznaje się, że była ona zasadna.

Czego klient może żądać? Możemy żądać: naprawy, wymiany, obniżenia ceny (konsument musi wskazać o ile powinna obniżyć się cena) lub gdy wada jest istotna - zwrotu pieniędzy. Wybór należy do klienta. Jeżeli przedsiębiorca nie zgadza się z tym wyborem, może pod pewnymi warunkami zaproponować inne rozwiązanie (np. zamiast wymiany – naprawę).

Prawo do reklamacji to nie to samo co zwrot towaru, którego z różnych względów nie chcemy mieć: **- Zwrot produktu, który po prostu nam się nie podoba – zależy tylko od dobrej woli sprzedawcy. Gdy oferuje możliwość zwrotu towaru, sam określa warunki. Może żądać np. dołączenia opakowania, metek. W zamian – może zaproponować konsumentowi m.in. zwrot gotówki, wymianę czy bon na zakupy w tej samej sieci** – podaje urząd w komunikacie prasowym.

Przy każdym zakupie warto zatem zabrać dowód zakupu – najczęściej paragon, gdyż to on stanowi podstawę do zgłaszania reklamacji. Choć nie jest on jedynym dowodem: **- Dowodem zakupu może być też potwierdzenie płatności kartą, wyciąg z konta, faktura, a nawet zeznania osób, które nam towarzyszyły podczas zakupów** – dodaje UOKiK.

A co z opakowaniem produktu? **- Opakowanie nie jest konieczne do złożenia reklamacji, dlatego sprzedawca nie może go wymagać od klienta** – podkreślają pracownicy urzędu.

red.